

**Recenzja pracy doktorskiej:**

**Dawid Dziurkowski**, *Kara śmierci w myśli i praktyce sądownictwa Drugiej Rzeczypospolitej (1918 – 1939)* Częstochowa 2019, stron 252 (maszynopis)

Na początek refleksja ogólna, dotycząca kary śmierci. Przez stulecia w kulturze zachodniej nie budziła większych kontrowersji. Dyskurs na temat sensu najwyższego wymiaru kary nabrał wymiaru społecznego po rewolucji francuskiej, wraz z narodzinami i nowych ideologii, a w XX wieku stał się ważną częścią sporu nie tylko wśród prawników, socjologów, czy polityków, lecz ideowo podzielił zachodnie społeczeństwa. Trwa do dzisiaj i coraz bardziej staje się sporem nie tyle prawnym, ile politycznym.

Wskazać należy na trafny wybór problematyki badawczej. Nie była ona dotąd szczególnie często podejmowana. Dobrze zatem, iż kara śmierci w sądownictwie Drugiej Rzeczypospolitej stała się tematem dysertacji doktorskiej. Warto też zwrócić uwagę na pewien ważny kontekst zagadnienia. Otóż polskie sądownictwo, jako część struktury odradzającego się państwa, podkreślmy, państwa demokratycznego, miało do spełnienia pewną szczególną rolę ustrojową, a także społeczną. Natomiast jego przestrzeń, podobnie jak wiele innych obszarów związanych z funkcjonowaniem państwa, powstawała w oparciu o doświadczenia trzech państw zaborczych, niedemokratycznych, oraz w oparciu o intelektualny dorobek ogólnoeuropejski. Zadanie było więc ogromne, realizowane przez kadrę wykształconą nie tylko na uniwersytetach zagranicznych lecz i polskich (Kraków, Lwów). System sądownictwa austriacko - niemieckiego stał się zatem, niejako z natury rzeczy, podstawą do kształtowania się polskiego wymiaru sprawiedliwości i myśli związanej z teorią prawa.

Jak podkreślił doktorant we wstępie: „[...] Celem niniejszej pracy jest ukazanie myśli i praktyki sądownictwa Drugiej Rzeczypospolitej w zakresie orzekanych kar śmierci. Przez „myśl sądownictwa” należy rozumieć ówczesną historyczną filozofię prawnokarną, dotyczącą istoty kary śmierci oraz jej analizę przez przedwojennych prawników oraz organy władzy sądowniczej z tamtego okresu. Z kolei przez praktykę sądownictwa należy rozumieć

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY  
WPŁYNEŁO

dnia 11.10.2019 r. 

szeroko rozumianą działalność orzeczniczą wszystkich rodzajów sądów ferujących najsurowsze wyroki w II RP[...]" (Wstęp, s. 8 - 9).

Przedstawiona do recenzji rozprawa napisana została pod opieką naukową profesora Tadeusza Dubickiego, w Instytucie Historii na Wydziale Filologiczno – Historycznym Uniwersytetu Humanistyczno – Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie.

Zanim przejdziemy do omówienia struktury i merytorycznej treści dzieła – niezbędnych jest kilka zdań na temat jego podstawy źródłowej. Widoczna jest wnikliwa i pełna kwerenda archiwalna, której podstawę stanowią zespoły aktowe pochodzące z kilku archiwów. Stwierdzić należy że jest ona obszerna i zasadniczo adekwatna. Składają się na nią zespoły aktowe pochodzące z Archiwum Akt Nowych, Wojskowego Biura Historycznego, oraz Archiwów Państwowych w Kielcach i w Poznaniu. Ponadto wybór źródeł publikowanych (akty normatywne w dziennikach ustaw; akty normatywne w pozycjach zwartych; orzeczenia Sądu Najwyższego), prasa oraz bogaty zestaw literatury, wśród której znajdują się zarówno monografie, artykuły naukowe, słowniki, encyklopedie, jak też źródła internetowe. Całość materiału wykorzystano w sposób nie budzący zastrzeżeń, zgodny z zasadami sztuki. A zatem wysiłek badawczy, z zakresu heurystyki, heurystyki i hermeneutyki, przyniósł pozytywne rezultaty. Podstawę źródłową uznać należy w zasadzie za wystarczającą.

Recenzowana dysertacja składa się ze wstępu, czterech rozdziałów podzielonych na podrozdziały, zakończenia oraz bibliografii i łącznie liczy 252 strony. Załączona bibliografia została skonstruowana właściwie, zgodnie z zasadami sztuki. Nasuwa się jedynie drobna uwaga, iż publikacje zwarte i artykuły naukowe można było zamieścić w jednym ciągu alfabetycznym. Każdy rozdział został zakończony odpowiednim, merytorycznym podsumowaniem, jednak – jak się wydaje – niekiedy zbyt skromnym, trochę mało wnikliwym.

Podsumowując kwestie warsztatowe stwierdzić należy, iż w pełni właściwa jest konstrukcja recenzowanej pracy, jej struktura wewnętrzna spójna i logiczna, podział na rozdziały i podrozdziały dokonany w porządku chronologiczno - rzeczowym. Na uwagę zasługuje staranne, adiustacyjne opracowanie tekstu, profesjonalne, zgodne z zasadami naukowymi, przemyślana struktura wewnętrzna, na ogół bardzo pieczołowicie, wręcz pedantycznie wykonane przypisy i bibliografia, świadczą jednoznacznie, iż doktorant opanował sztukę pisania prac naukowych także w tym zakresie.



Spójrzmy zatem bliżej na treści pracy. W dobrze merytorycznie i warsztatowo napisanym wstępie, zaprezentował Autor m. in. stan badań nad zagadnieniem, przedstawił konstrukcję pracy i jej podstawowe założenia badawcze. W rozdziale pierwszym („Sytuacja polityczno – judykacyjna Polski w kontekście najwyższego wymiaru karania w latach 1918 - 1939”) ukazano genezę zagadnienia, ogólne tło historyczne ówczesnych wydarzeń, związane z restytucją państwa i konstytuowaniem się władzy sądowniczej. Wskazano na rolę Tymczasowej Rady Stanu i Rady Regencyjnej w kształtowaniu wymiaru sprawiedliwości. Dokonano analizy ustroju polityczno – prawnego II Rzeczypospolitej oraz kształtowania się aktów normatywnych związanych z karą śmierci. Należy skonstatować, iż właściwie zaprezentowano genezę zagadnienia. Słusznie wskazano na niemieckie filiacje i wątki związane z tworzeniem się polskiego systemu prawnego. Przekonywująco przeanalizowano prawno – ustrojowe przesłanki kary śmierci w okresie II Rzeczypospolitej. W kolejnej części dysertacji („Kara śmierci jako przedmiot dyskusji w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce”) omówiono debatę na temat rozwoju myśli prawnej w zakresie istoty i stosowania kary śmierci. Wnikliwie ukazano dyskurs toczący się w okresie II Rzeczypospolitej na temat najwyższego wymiaru kary. Warto byłoby jednak podkreślić, chociażby w podsumowaniu tej części rozważań, iż poszczególni prawnicy zabierający głos w dyskusji, związani byli z określonymi „szkołami”, co miało znaczenie nie tylko merytoryczne lecz i prestiżowe. Wyróżniała się bez wątpienia „szkoła lwowska” (Uniwersytet Jana Kazimierza), nie pozostawały za nią w tyle, krakowska, warszawska i poznańska. W trzecim rozdziale natomiast („Kara śmierci w praktyce sądownictwa powszechnego okresu dwudziestolecia międzywojennego w Polsce”) obszernie zaprezentowano funkcjonowanie kary śmierci w praktyce sądownictwa powszechnego II Rzeczypospolitej. Ostatnią, czwartą część pracy („Kara śmierci w praktyce sądownictwa wojskowego okresu dwudziestolecia międzywojennego w Polsce”) poświęcono karze śmierci w obszarze sądownictwa wojskowego.

W rozdziale trzecim, mówiąc o wyrokach śmierci, których kontekst był polityczny (np. Eligiusz Niewiadomski, s. 136 – 137), Autor słusznie zauważył, iż dyskusja wokół tej sprawy także miał wymiar polityczny, a wszystkie strony konfliktu w tego typu sporach zwykle miały swoje barwy polityczne. Ponadto, postulaty zniesienia kary śmierci wpływały z określonych środowisk, w większości liberalnych. Mylono zwykle prawo stanowione z prawem zwyczajowym, religią lub moralnością. W ostatnim rozdziale nowatorsko ukazano działania sądownictwa wojskowego wobec przestępstw przeciwko państwu polskiemu.

Chodzi tu zwłaszcza o afery szpiegowskie, niektóre spośród nich dotąd jedynie wzmiankowanie w literaturze.

Skonstatować należy, iż dokonano interesującej i rzetelnej analizy, na podstawie której wyprowadzono konkretne wnioski, w większości właściwe – chociaż niekiedy zbyt nieśmiało - zawarte w wyczerpująco napisanym podsumowaniu. Przedłożona do recenzji praca została niewątpliwie starannie przemyślana, jest także w wielu fragmentach nowatorska, stanowi bowiem interesujące spojrzenie na problematykę kary śmierci, zarówno w jej teoretycznym, jak też praktycznym wymiarze. Jej walorem jest ukazanie problemu na tle historycznym, co nie jest zjawiskiem częstym. Dodać wypada, iż inspiruje do dalszych badań.

Powiedzmy jednak także o pewnych niedostatkach recenzowanej dysertacji. Nie ustrzegł się bowiem Autor usterek i niedopowiedzeń. Pierwsza uwaga, natury ogólnej dotyczy toku narracji. Brak niekiedy szerszej, pogłębionej refleksji historycznej. Analiza problemu byłaby wówczas bardziej zrozumiała. Słabszą stroną recenzowanego tekstu stanowią wątki historyczne. Widoczny jest pewien niedostatek w zakresie doboru prac historycznych. Gdy kreśli Autor na przykład wydarzenia związane z operacją gen. Lucjana Żeligowskiego (1920), powołuje się na nie najlepsze i skrótowe opracowania K. Kowalskiego i Janusza Osicy, pomijając podstawowe publikacje dotyczące tego zagadnienia autorstwa chociażby Mieczysława Wrzoska czy Grzegorza Łukomskiego (s. 188, przypisy 434, 435). Podobna uwaga dotyczy walk o kresy południowo – wschodnie lat 1918 – 1919 (obrona Lwowa, etc.). Opisując je, wymienia jedynie kompilacyjną pracę Lecha Wyszczelskiego, ignorując opracowania inne, np. Michała Klimeckiego, Mieczysława Wrzoska czy G. Łukomskiego.(s. 211). Na temat walk o ukształtowanie granic powstało przecież wiele wartościowych tekstów, a ich właściwy wybór nie stanowi – jak się wydaje - żadnej trudności. Zapoznanie się z nimi ułatwiłoby wspomnianą wyżej refleksję historyczną.

Przytaczając natomiast pracę Igora Andrejewa (s. 98) dobrze byłoby zaznaczyć w przypisie, iż ów „ekspert” w zakresie prawa karnego współuczestniczył w skazaniu na karę śmierci gen. Augusta Fieldorfa (1952) i jest współautorem podręcznika „Prawo karne Polski Ludowej” (1954), z którego „wiedzę” czerpało kilka pokoleń prawników. Niektórzy z nich orzekają jeszcze współcześnie.

Mimo wskazanych kłopotów z właściwym niekiedy doбором literatury, Autor dobrze radzi sobie z syntezą niełatwej materii źródłowej. Terminologia z zakresu historii mogłaby być jednak bardziej precyzyjna i adekwatna, gdyż zdarzają się sformułowania pochodzące z języka potocznego, etc.. Oto kilka przykładów. Zamiast pisać o ”Pierwszej



Rzeczypospolitej” (s. 18), zdecydowanie lepiej jest używać określenia „Rzeczpospolita Obojga Narodów”. „Dwudziestolecie międzywojenne” (spis treści), to przecież „Druga Rzeczpospolita”. „Historyk historiografii” (s. 24) to po prostu „historiograf”, „wojna z Rosją” (211) to wojna z Rosją bolszewicką. W toku narracji często mówi się nieprecyzyjnie o „czasach przedwojennych”. „Związek Radziecki”, to Związek Sowiecki (s. 219). Określenie Związek Radziecki wprowadzono przez komunistycznych kolaborantów z tak zwanego Związku Patriotów Polskich w 1943 r., Stosować należy termin „Związek Sowiecki” i „Sowieci”, określenia powszechnie używane w okresie II Rzeczypospolitej i na emigracji. Ponadto mówimy przecież o sowietyzacji, a nie „radzieckizacji”.

Pomimo wskazanych wyżej, raczej niewielkich niedostatków, w pracy wyjaśniono i zrealizowano założone problemy badawcze. Podkreślić raz jeszcze należy odpowiednie przygotowanie doktoranta oraz jego kompetencje merytoryczne, adekwatne do poziomu doktoratu, właściwe wykorzystanie materiału źródłowego i sumienność, oraz widoczny potencjał intelektualny pana mgr Dawida Dziurkowskiego, cechy niezbędne w pracy naukowej. Cel rozprawy doktorskiej został zrealizowany.

**Podsumowując, stwierdzić należy, iż recenzowana dysertacja w zupełności spełnia wymogi pracy doktorskiej i może być dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



prof. Grzegorz Łukomski  
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Poznań, w październiku 2019